

RYSZARD GOŁĘBIEWSKI

DOSKONALENIE RACHUNKU SPOŁECZNO-EKONOMICZNEGO W GOSPODARCE SOCJALISTYCZNEJ

Warunkiem doskonalenia życia społeczno-gospodarczego jest posiadanie właściwych metod mierzenia poprawy na tym odcinku. Jeżeli za podstawowy cel działalności społecznej i gospodarczej uznamy w społeczeństwie socjalistycznym stały i celowy proces przedłużania życia ludzkiego oraz nadawania mu coraz większej dynamiki, będziemy w stanie oceniać w tym właśnie ujęciu wszystkie inne działania prowadzące do realizacji wyznaczonego celu. Otrzymujemy w ten sposób podstawę do globalnego rachunku społecznego i gospodarczego wszelkich, najszerzej pojętych poczynań w sferach: społecznej, gospodarczej i kulturowej. Wpływ, jaki wywierają na osiągnięcie tego celu może być tak ujemny, jak i dodatni. Zadaniem nauki jest ocena, jakiego rodzaju działania wywierają wpływ ujemny, a jakie dodatni. Istnieje wiele działań, które prowadzą do poprawy zdolności, kwalifikacji, możliwości społecznego i gospodarczego funkcjonowania jednostki indywidualnie i w ramach grupy oraz całego społeczeństwa. Jakkolwiek postęp badań na tym odcinku nie jest jeszcze całkowicie określony i wiele jeszcze jest niewiadomych, to jednak pewne pozytywne osiągnięcia mogły już zostać wprowadzone w życie.

Jeżeli, jak wspomniałem, za cel działalności społeczeństwa socjalistycznego przyjmiemy przedłużanie przeciętnej życia ludzkiego i zwiększenie jego dynamiki, to jest (rzeczą oczywistą, że pod tym właśnie kątem powinniśmy doskonalić nasze metody sprawozdawczości społecznej i gospodarczej, stosowane w skali zarówno makro- czy to mikrogrup społecznych, poszczególnej jednostki, rodziny — jak i w uwarunkowaniach przestrzennych oraz w skali całego społeczeństwa.

Wiele dziedzin wymaga dogłębnej analizy tych zjawisk. Może się na przykład okazać, że pewne działania zmierzające do osiągnięcia wzrostu gospodarczego, do zwiększenia produkcji dóbr materialnych czy też kulturalnych, równocześnie nieuchronnie prowadzą do takiego wzrostu intensyfikacji pracy, która zagraża zdrowiu ludzkiemu. Rachunek ekonomiczny i nasza ocena będą wówczas negatywne. Możemy powiedzieć, że

społeczne koszty takiego działania przekreślają jego sensowność. Wycho-
dząc z tych przesłanek można na przykład badać, co bardziej się opłaca:
rozszerzenie ubezpieczeń zdrowotnych na wszystkich rolników, czy też
dopuszczenie do spadku poziomu zdrowotności na wsi, co w konsekwencji
doprowadzi do spadku wydajności pracy i produkcji rolnej. Globalny ra-
chunek społeczno-gospodarczy pozwala na ocenę, że rozszerzenie ubezpie-
czeń podniesie stan zdrowotności na wsi i umożliwi wzrost produkcji rol-
nej, co z kolei spowoduje dalszy wzrost poziomu i dynamiki życia jed-
nostki oraz grup społecznych jak i całego społeczeństwa. Kierując się ty-
mi właśnie przesłankami rozszerzono niedawno w kraju zasięg ubezpie-
czeń zdrowotnych na wsi na wszystkich pracowników rolnych, uznając
że koszty zaniedbania na tym odcinku są społecznie znacznie wyższe, niż
kwoty wydatkowane na rozbudowę placówek leczniczych na wsi, ich wy-
posażenie oraz utrzymanie odpowiednich kadr.

Przykłady takie można by mnożyć. Może, na przykład, okazać się że
warto zrezygnować z pewnych typów działalności produkcyjnej odbywa-
jącej się w warunkach wybitnie szkodliwych dla zdrowia, ponieważ pro-
wadzi to do szybkiego osłabienia zdolności wytwórczych pracownika.

Nie prowadzi się u nas, niestety, badań ekonomicznych kosztów wy-
kształcenia człowieka, nie tylko w sensie nadania mu pewnego statusu
wykształcenia formalnego, ale i wykształcenia społecznego w rodzinie, co
jest procesem trwającym przez całe życie. Człowiek zawsze jest w stanie
wykonywać pewne użyteczne dla społeczeństwa funkcje. Życie ludzkie
ma więc wielką wartość również w skali ekonomicznej, ponieważ wy-
kształcenie człowieka, nauczanie go pewnych działań produkcyjnych wią-
że się z ogromnymi nakładami ponoszonymi zarówno przez rodzinę, jak
i państwo. Jeżeli następnie człowiek ten traci siły produkcyjne w wa-
runkach uniemożliwiających mu dalszy rozwój i zagrażających jego życiu,
wówczas społeczeństwo ponosi nie tylko niepowetowane i trudne do ja-
kiegokolwiek liczbowego ujęcia straty moralne, ale i ekonomiczne. Po-
dobnie ma się rzecz na przykład ze wzrostem wypadkowości związanym
z nie przemyślanym rozwojem motoryzacji. Mając do czynienia z poważ-
nym wzrostem liczby wypadków samochodowych musimy brać pod uwagę,
że znacznie większe straty ponosi społeczeństwo wskutek utraty życia
ludzkiego, aniżeli wskutek kosztu samych rozbitych maszyn. Wykształce-
nie człowieka, zanim osiągnie on jaką taką sprawność produkcyjną kosz-
tuje setki tysięcy złotych. Są to liczby, których rozmiary może wykazać
szeroko pojęta rachunkowość społeczna i gospodarcza.

Szanując zasady gospodarności w społeczeństwie socjalistycznym na-
leży wyraźnie powiedzieć, że wartość życia ludzkiego jest celem nadrzęd-
nym, określającym inne wartości. Dlatego nie można, pomimo całego
szacunku dla analizy ekonomicznej, wartości człowieka oceniać jedynie
przez pryzmat jego zdolności produkcyjnych, odsyłając go na przysłowio-
wy „złom” po dojściu do wieku słabnącej zdolności do pracy. Stąd też

wyłania się sprawa 'odpowiedniego poziomu zaopatrzenia emerytalnego, które powinno być dostępne wszystkim po osiągnięciu wieku ograniczonej zdolności do pracy. W istniejącej obecnie sytuacji pewna część ludzi starych korzysta wprawdzie z opieki społecznej, nie ma jednak prawa do emerytury i nie ma zapewnionej spokojnej egzystencji na starość.

Innym problemem jest na przykład zagadnienie odpowiedniej struktury konsumpcji. Jeżeli bowiem struktura ta kształtuje się w kierunkach szkodliwych dla zdrowia i życia ludzkiego, niezbędne staje się zastosowanie odpowiednich środków polityki społecznej i gospodarczej, wychowawczej, finansowej czy też administracyjnej, które uniemożliwiłyby powstawanie tego typu zjawisk. Groźną społeczną trucizną jest na przykład spożywanie w nadmiernych ilościach alkohol. Istnieje potrzeba prowadzenia ustawicznej akcji mającej na celu obniżanie spożycia tego artykułu do poziomu, na którym nie byłby on szkodliwy dla zdrowia. Jak wykazują badania, konsumpcja ograniczonej ilości alkoholu w sposób kulturalny bynajmniej nie wywiera szkodliwego wpływu na zdrowie, a nawet może mieć niekiedy znaczenie lecznicze. Dlatego też nauczanie kultury spożywania pewnych artykułów może mieć ogromne znaczenie społeczne i gospodarcze, przyczyniając się do wzrostu aktywności działania produkcyjnego. Pogarszanie się stanu zdrowia prowadzi bowiem zawsze do osłabienia możliwości wykorzystania potencjału twórczego człowieka w interesie jednostki i społeczeństwa. Potrzebne jest odpowiednie spojrzenie na całą sferę planowania społeczno-gospodarczego. Nie tylko analiza i rachunek efektywności inwestycji, ale i rachunek «skuteczności polityki zatrudnienia, polityki socjalnej i kulturalnej jest niezbędny z punktu widzenia podstawowego celu, jakim jest wzrost przeciętnej życia ludzkiego, zwiększenie jego dynamiki i osiągnięcie zadowolenia. Nie są to fakty i elementy abstrakcyjne. W dużym stopniu można je dość precyzyjnie mierzyć, na przykład przeciętną życia ludzkiego w skali społeczeństw. Jak wykazują statystyki przeciętna ta wzrasta we wszystkich krajach rozwiniętych. Można również oceniać poziomy życia, w których człowiek wykazuje aktywność ruchową, zawodową, sprawność intelektualną i fizyczną. Są to zagadnienia uchwytnie dla badań empirycznych.

Poważną rolę w zakresie kształtowania odpowiedniego poziomu życia ludzkiego ma do spełnienia, jak wspomniałem, kształtowanie odpowiedniej struktury potrzeb oraz struktury spożycia. Szczególnie ważne jest tu stwierdzenie, które elementy tego spożycia mają znaczenie kluczowe. Pewien wzrost spożycia tych składników może doprowadzić do bardzo poważnych efektów, spadek natomiast może przynieść poważne zaburzenia w stanie zdrowia człowieka. Nauka dysponuje już możliwością badania tego typu zjawisk, jakkolwiek w wielu przypadkach instrumenty badania nie są jeszcze całkowicie dopracowane. Przykładem elementu konsumpcji, który przez wzrost spożycia może przynieść bardzo poważne korzyści społeczne, jest sok z cytryn. Badania wykazały, że spożycie tego soku, za-

wierającego znaczne ilości witaminy C, szczególnie w zimie znacznie zwiększa odporność organizmu na wirusy grypy¹. Jak wiemy, epidemie grypy dają w skali kraju bardzo ujemne efekty gospodarcze. Powstaje pytanie, czy w tej sytuacji nie byłoby bardziej opłacalne subsydiowanie w jakiejś formie spożycia soku cytrynowego, niż ponoszenie kosztów absencji chorobowej.

Powszechnie wiadomo, że spożycie mleka, szczególnie przez dzieci, daje bardzo dodatnie efekty zdrowotne. Jak wykazują badania, mózg człowieka kształtuje zasadniczą swoją zdolność do czwartego troku życia. Wszelkie uchybienia dietetyczne w tym okresie są bardzo szkodliwe i mają na ogół charakter nieodwracalny. Oblicza się na przykład, że w krajach zacofanych gospodarczo około 20% dzieci na skutek niedożywienia doznaje nieodwracalnych uszkodzeń mózgu, co w konsekwencji prowadzi do niedorozwoju umysłowego. W tej sytuacji niezbędny wydaje się postulat społeczny otoczenia wszystkich bez wyjątku dzieci do czterech czy pięciu lat bezpłatną opieką lekarską, a także zapewnienie im odpowiedniego standardu wyżywienia. W szczególnie trudnych przypadkach konieczne byłoby przyznawanie zasiłków na wyżywienie i poddanie kontroli sposobu odżywiania dzieci, ich prawidłowego rozwoju fizycznego¹ i umysłowego. Zapewnienie takiej kontroli i egzekwowanie założeń systemu byłoby, jak sądzę, bardzo korzystne, przyniosłoby ogromne rezultaty społeczne i ekonomiczne w postaci obniżenia w przyszłości znacznych w tej chwili nakładów na różnego rodzaju rehabilitację, budowę i utrzymanie szkół specjalnych.

Innym przykładem może być odpowiednie zapewnienie ochrony antytoksycznej ludzi pracujących w szczególnie trudnych dla zdrowia warunkach. Jeżeli dopuszczamy do tego rodzaju zatrudnienia, a jak sądzę nie jest to usprawiedliwione ani ekonomicznie, ani moralnie, gdyż przynosi poważne straty społeczne i gospodarcze, mierzone makrospołecznym rachunkiem gospodarczym — to pracownikom tym należy zapewnić odpowiednie warunki wypoczynku i regeneracji sił oraz dostarczać środki antytoksyczne (np. mleko) w odpowiednich ilościach. Zadania te są u nas wprawdzie realizowane, sądzę jednak że należałoby poddać je wnikliwym badaniom dla oceny, czy stopień zaspokojenia tych potrzeb jest wystarczający.

W kontekście poszukiwań lepszej struktury spożycia należy pamiętać, że nie powinno to oznaczać ustawicznego poszukiwania źle pojętych nowości, swoistej perwersji potrzeb, nastawienia na wprowadzanie na rynek krótkich, z reguły niskiej jakości, serii, obliczonych na szybkie zużycie. Znacznie lepszym kierunkiem działania wydaje się poprawa struktury konsumpcji przez poprawę jakości i trwałości oraz estetyki już produkowanych wyrobów. Zapewnia to czerpanie korzyści z długich serii, a więc

¹ Oczywiście, że nadużywanie tej witaminy może dać skutki ujemne.

obniża koszty *społeczne* produkcji i zapewnia ogólną dostępność wyrobów. Poprawa jakości spożycia w szerokim sensie, to przede wszystkim poprawa jakości spożywanych wyrobów. Wyrób wyższej jakości, to nie to samo, to już nowy wyrób, tworzący nową lepszą strukturę spożycia. W tym zakresie poszukujemy często przysłowiowych „cudów” zapominając, że podstawowym elementem spożycia jest woda i powietrze, a dalej chleb. Gdyby postawić sobie za zadanie systematyczne podnoszenie jakości tych właśnie elementów, a więc oczyszczenie powietrza, wody i chleb o wyższej jakości — byłoby to dokonania znacznie donioślejsze niż wprowadzenie na rynek kilku tzw. „szlagierów”. Należy mieć zawsze na względzie sprawy podstawowe, zanim uwaga nasza spocznie na rzeczach drugoplanowych.

Innym zagadnieniem jest sprawa odpowiedniej struktury środków transportu. Czy nie byłoby np. bardziej korzystne zorganizowanie pewnego rodzaju wypożyczalni samochodów, w tym transportowych, aniżeli tworzenie indywidualnych parków samochodowych? Jaki, w sytuacji istnienia pewnych sprzeczności, powinien być zakres komunikacji zbiorowej, a jaki indywidualnej?

Nie wydaje się słuszna teza, że nie należy tworzyć dla człowieka ciepłarnianych warunków. Wręcz przeciwnie, tam gdzie to jest korzystne, należy je tworzyć. Nie powinny być to jednak warunki sztuczne. Jeżeli stworzone przez społeczeństwo warunki przyczyniają się do jego rozwoju intelektualnego i fizycznego, należałoby zastanowić się nad tym, w jakich newralgicznych punktach życia ludzkiego potrzebna jest szczególna troska i tym celom podporządkować działalność społeczną i gospodarczą.

Interesujące są również zagadnienia dotyczące ochrony środowiska naturalnego człowieka. Trudno jest bowiem poziom dobrobytu społecznego mierzyć tą samą miarą. Jeżeli na przykład w jakiejś miejscowości mamy do czynienia ze znacznym zapyleniem i opadami szkodliwymi dla zdrowia, w innej zaś takie zjawiska nie występują, inaczej należy traktować potrzeby społeczne mieszkańców tych dwóch miejscowości. Ludność żyjąca w wielkich, aglomeracjach przemysłowych, w których procesy powstawania tych zanieczyszczeń są nie do uniknięcia, powinna otrzymywać dodatkową rekompensatę ze strony pozostałej części społeczeństwa. Trudno jest bowiem uznać, że wartość złotówki w tak różnych środowiskach jest jednakowa. Życie w takim zanieczyszczonym i skażonym środowisku jest znacznie trudniejsze i groźniejsze dla człowieka, a także utrudnia mu odpowiednią regenerację sił i wypoczynek. Dlatego uzasadnione jest, aby w tych środowiskach dokonywać większych nakładów na bazę zdrowotną i kulturalną, a mieszkańcom tych okręgów przyznawać urlopy wypoczynkowe w większym wymiarze oraz specjalne dodatki zdrowotne. Pracownicy mieszkający w takich aglomeracjach przemysłowych powinni mieć pełne możliwości wypoczynku w innych regionach kraju, a strona finansowa powinna być odpowiednio regulowana z budżetu państwa. Tego ro-

dzaju system świadczeń, nie powinien, rzecz jasna, stanowić jednak bodźca tworzenia tego typu aglomeracji i przemieszczania ludności. Należy zawsze 'mieć na 'uwadze ujemne skutki wspomnianych zjawisk. Jest to też, jak sądzę, jeden z problemów należących do obszaru działania sprawiedliwości społecznej, a także problem, który wymaga szczegółowego rozpatrzenia, bowiem ludność mieszkająca w okręgach silnie uprzemysłowionych ma szczególnie cenne społecznie kwalifikacje. Ludność ta dysponuje dużą kulturą techniczną, umiejętnością organizacji oraz współzycia w procesie pracy, dlatego też pogarszanie się zdrowotności wśród fachowców d przedwczesne zgony przynoszą poważne straty społeczne i gospodarcze w skąd całego państwa.

Rzecz jasna, że równie ogromne znaczenie ma w tym przypadku rozwój badań i wdrażanie technologii prowadzące do odkażania środowiska naturalnego. Jednym z zabiegów rekompensacyjnych powinna być budowa urządzeń rehabilitujących środowisko naturalne. Konieczne wydaje się przeznaczenie większych środków z budżetów lokalnych na budowę takich urządzeń jak filtry, oczyszczalnie ścieków, urządzenia odpylające itp.

Przykładem owego właściwego spojrzenia na problematykę ochrony środowiska naturalnego i oceny jego znaczenia dla życia ludzkiego, a tym samym dla wyników działalności społeczno-gospodarczej, jest postulat wysunięty przez radzieckiego uczonego Fiedorenkę, aby koszty związane z ochroną środowiska naturalnego włączyć w koszty inwestycji. Jest to zarazem nowe spojrzenie na zagadnienie projektowania oraz ocenę efektywności inwestycji. Do oceny tej włącza się element społeczny związany z określonymi naczelnymi celami działania sił wytwórczych, znanego jako tzw. rewolucja naukowo-techniczna. Istnieje bowiem problem, w jaki sposób w świetle osiągnięć nauki i techniki zapewnić prawidłowe funkcjonowanie społeczeństwa socjalistycznego. Używając pojęcia „królestwo wolności", użytego przez Marksa, nie można go przecież pozostawić w sferze spekulatywnego myślenia, jako wizerunku społeczeństwa utopijnego. Powinno ono bowiem być traktowane jako długofalowy cel rozwoju społecznego i gospodarczego, nie zaś jako projekcja przyszłości o charakterze utopistycznym. Aby jednak wizja społeczeństwa socjalistycznego mogła być realizowana tak na dłuższą, jak i na krótszą metę, konieczne jest, jak sądzę, sprecyzowanie celów tego społeczeństwa, jego zasadniczej charakterystyki z punktu widzenia potrzeb zarówno jednostek, jak i ogółu. Tylko w ten sposób można bowiem przełożyć te cele na praktyczny język techniki planowania długofalowego oraz krótkookresowego. Tylko w ten sposób „królestwo wolności" będzie można uczynić pojęciem bardziej realistycznym. Dlatego też zachodzi potrzeba spojrzenia na te zagadnienia również pod kątem doskonalenia działalności istniejących instytucji, których zadaniem jest zaspokajanie potrzeb społecznych.

Mówiąc o tych problemach chciałbym podkreślić, że koncepcja „królestwa wolności" w socjalizmie nie została nigdy ujęta przez Marksa jako

termin ściśle technicystyczny, jako jednostronne spojrzenie na życie społeczno-gospodarcze bądź to w kategoriach tworzenia wartości tylko materialnych, bądź wyłącznie kulturalnych. Człowiek doskonały, w ujęciu Marksa, to człowiek ani *homo ludens* — wesoły kpiarz, upatrujący celu życia wyłącznie w zabawie, ani *homo economicus*, który zawsze kieruje się technicystycznym spojrzeniem wyrażonym w określonych wskaźnikach gospodarczych. Człowiek doskonały, to człowiek-artysta, który potrafi kojarzyć najróżnorodniejsze sfery życia społeczno-gospodarczego i swej własnej działalności. Jeżeli posłużymy się tym kryterium, będziemy mogli sprecyzować, że istnieją dwie kategorie kreacji ludzkich: kreacje jednostki żyjącej w społeczeństwie socjalistycznym jako artyści oraz kreacje samego społeczeństwa socjalistycznego, które pragnie żyć jak prawdziwy mistrz-wirtuoz. Koncepcje te można odnieść do dwóch sfer działalności: tzw. kreacji materialnych oraz kreacji niematerialnych, czyli kulturalnych. Do kreacji materialnych należą wszystkie dobra niezbędne do funkcjonowania społeczeństwa, a więc odzież, żywność, mieszkanie, narzędzia pracy, materiały pracy, urządzenia, obiekty wszelkiego typu (nawet sportowe, wypoczynkowe itp.). Są to dobra niezbędne do zaspokojenia potrzeb zarówno biologicznych, jak i wyższych, tzn. właśnie do zaspokojenia potrzeb kulturalnych. Trudno sobie bowiem wyobrazić zaspokajanie tych potrzeb bez istnienia odpowiednich urządzeń i obiektów kulturalnych.

Jeżeli chodzi o bardzo istotną kategorię kreacji niematerialnych, będą to takie dobra: jak: uprawnienia do korzystania z pewnych swobód obywatelskich, możliwość wyrażania swej opinii, wyboru zawodu, wyboru określonego towarzysza w życiu, możliwość podróży, zabezpieczenia i ochrony praw osobistych i obywatelskich, zwiększające poczucie bezpieczeństwa jednostki itd.

Kulturowe wartości niematerialne zostały już sprecyzowane przez wielu myślicieli, z których każdy starał się wzbogacić ich zakres. Są w tym gronie poeci, artyści, filozofowie i prości ludzie pracy, którzy wiedzą, że nie samym chlebem człowiek żyje. Bez względu jednak na to, czy dane dobra należą do kategorii dóbr materialnych, czy kulturalnych lub duchowych istnieje zasada niepodzielności społeczno-gospodarczych zjawisk. Stwierdzenie, że nie samym chlebem człowiek żyje, oznacza iż sam chleb nie zadowoli człowieka, jeżeli, nie będzie on mógł zaspokoić również swych potrzeb pozamaterialnych. To samo dotyczy społeczeństwa jako całości. Istnieje wzajemne przenikanie sfery działalności ludzkiej oraz potrzeb społecznych, a oderwanie się jednej od drugiej staje się niebezpieczne. Jeżeli społeczeństwo socjalistyczne przeistoczy się w społeczeństwo technicystyczne, produkujące stal, przedmioty ze stali, narzędzia, a nie znajdzie przy tym czasu na zaspokajanie potrzeb niematerialnych, nie będzie ono wówczas społeczeństwem typu socjalistycznego. W każdym razie byłby to socjalizm na dość niskim poziomie egzystencji, (zaspokajający wyłącznie (najprostsze potrzeby biologiczne).

Z drugiej strony nie można być pięknoduchem, który żyjąc jedynie dobrami pozamaterialnymi nie umie zaspokoić elementarnych potrzeb związanych z wyżywieniem, ubraniem, mieszkaniem itp. Wizja społeczeństwa chodzącego w przysłowiowych łapciach nie należy do bardzo pociągających i (została odrzucona przez współczesnych badaczy i filozofów marksistowskich, jakkolwiek propagowana jest przez niektórych jej zwolenników. Harmonijne kojarzenie tych dwóch sfer działalności jest właśnie, moim zdaniem, kluczem do zapewnienia wyższego' poziomu życia społecznego w społeczeństwach typu socjalistycznego. Warto (podkreślić, że w nich właśnie 'występuje to wzajemne przenikanie dwu wspomnianych sfer, które można nazwać niepodzielnością zjawiska postępu. Można uznać że zaspokajanie potrzeb w obu tych kategoriach należy do sfery organizacyjnej życia społecznego. W społeczeństwie socjalistycznym jest ono rozpatrywane w formie ogólnospołecznej dyskusji i znajduje wyraz w odpowiednich uchwałach sejmowych, realizowanych następnie przez centralnego planistę, niezależnie od przyjętej formy modelu planowania.

Zaspokajanie potrzeb materialnych wymaga wielu przedsięwzięć, takich jak: inwestycje, szkolenie kadr, rozpoznawanie zasobów naturalnych itp. Tworzenie szeroko pojętych dóbr kulturalnych również wymaga zabezpieczenia w postaci istnienia odpowiednich urzędzeń, kadr, a także systemu gwarantującego ochronę praw obywatelskich, co oczywiście również wiąże się z wydatkami finansowymi. Dlatego nie wydaje się uzasadnione sztuczne oddzielanie od siebie planowania ekonomicznego od planowania społecznego czy wreszcie od modnej u nas od niedawna, tendencji do ujmowania również planowania moralnego.

Wszystkie te (zakresy działania, jak już mówiłem poprzednio, można sprowadzić do podstawowego celu, który jak kłamra spina różnorakie elementy działania społecznego. Klamrą tą jest przeciętna długość życia ludzkiego, jego dynamika, pełnia (zadowolenia i solidarność społeczna. Wszystkie te działania muszą wzmacniać się wzajemnie, co w efekcie potęguje funkcje życia. Działania te są więc wobec życia funkcjonalne. Człowiek nie żyje w próżni społecznej, a więc jego szansa pędzenia życia bogatszego i pełniejszego nie zależy wyłącznie od jego indywidualnych wysiłków, których zresztą nie wolno nie doceniać, lecz również, a nawet przede wszystkim od ogólnego porozumienia, od swoistej umowy społecznej, (która — mówiąc słowami Jacques Rousseau — drogą zrozumienia pewnych zagadnień zezwala na precyzowanie celów kreatywnych. O ile więc mógłbym zaryzykować (stworzenie definicji pojęcia wolności w społeczeństwie socjalistycznym, to (wolność ta powinna obejmować możliwość zarówno indywidualną, grupową, jak i ogólnospołeczną, dokonywania działań tak w sferze produkcji dóbr materialnych, jak i niematerialnych, które służą podnoszeniu poziomu życia, jego przedłużania, zdynamizowania, nadania mu pełniejszej i bogatszej treści. Możliwość takiego

działania należy do pożądaných sfer wolności w społeczeństwie socjalistycznym.

W żadnym społeczeństwie nie może jednak istnieć wolność absolutna. Przez dobrze funkcjonujące (społeczeństwo socjalistyczne nie może być na przykład afirmowana absolutna wolność działania destruktywnego wobec tego społeczeństwa. Działalność przynosząca szkodę nie może więc należeć do dóbr, jakimi powinna cieszyć się jednostka. Musi zatem istnieć pewien zakres ingerencji w postaci umowy społecznej, stanowiącej, że nie każda działalność może być aprobowana i słuszna. Chodzi jednak o znalezienie takich rozwiązań prawnych, które ściśle precyzują, jaka działalność jest pożądana społecznie i służy podniesieniu poziomu życia. Rzecz jasna, jednostki i grupy społeczne powinny znaleźć jak najszersze możliwości skutecznego działania, a nawet konieczną pomoc ze strony instytucji społecznych, czy też pozostałych grup społecznych. Tylko bowiem wtedy społeczeństwo socjalistyczne będzie mogło spełniać swoje podstawowe funkcje wobec jednostki oraz tworzyć samo siebie.

W społeczeństwie socjalistycznym powstaje potrzeba określenia odpowiedniego pola działania i potraktowania tego procesu w skali ciągłej jako procesu doskonalenia samego systemu.

Równie poważnym zagadnieniem jest prawidłowa ocena funkcji własności. Istnieje potrzeba klarownego sprecyzowania zakresu i funkcji określonych typów własności. Powołam się w tej kwestii na ustalenia teoretyczne znanego szwedzkiego naukowca profesora prawa Ostena Undena, który podkreślał, że w koncepcji prawa rzymskiego prawo własności nie jest niepodzielne ani całościowe, lecz obejmuje rozmaite funkcje własności, które łatwo można rozgraniczyć. Innymi słowy, własność nie oznacza jednolitej własności, lecz obejmuje funkcje a , b , c , $\dots +n$. Wynika stąd, że w poszczególnych kategoriach własności należy prawidłowo określić charakter uspołecznienia tej własności lub, innymi słowy, jej usocjalistycznienia, w formie sprecyzowanych praw i obowiązków dotyczących poszczególnych funkcji. Może na przykład okazać się, że korzystne jest uspołecznienie pewnych funkcji a i b , natomiast zachowanie prywatnego prawa własności w stosunku do funkcji c itp. Przykładów tego rodzaju można by podać wiele. Sprecyzowania wymaga na przykład, jak daleko to prawo własności może sięgać. Czy np. tzw. własność prywatna indywidualna, czy też grupowa (zakładów pracy, instytucji społecznych) uprawnia *do* takiego odgradzania obszarów naturalnego piękna, np. nadmorskich plaż, że mogłoby to doprowadzić do stanu, w którym całe wybrzeże stopniowo stałoby się własnością prywatną, czy też wąskich grup, mających wyłączność korzystania z tego naturalnego piękna. Takie zjawiska w naszym kraju istnieją, brak jest bowiem dotąd aktów normatywnych ograniczających funkcje własności prywatnej w tym zakresie. Często więc mamy do czynienia ze zjawiskiem odgradzania „rezerwatów” wykorzystywanych wyłącznie przez wąskie grono użytkowników. Powsta-

je zatem pytanie, w jakim zakresie zjawisko to jest dopuszczalne? Pytań takich nasuwa się wiele. Czy, na przykład, ograniczenie prawa swobodnego dziedziczenia ziemi nie narusza w jakimś stopniu więzi rodzinnej? Jaki powinien być realny zakres własności prywatnej w stosunku do mieszkania? Czy można je dowolnie odprzedawać, czy też nabywcą może być jedynie spółdzielnia? Po jakiej cenie, zakupu — czy cenie rynkowej? Jaki ma być realny kształt funkcji własności posiadacza nieruchomości? Czy wolno mu ją zaniedbywać nie dokonując remontów? Czy wolno odnajmować prywatnie mieszkania i nieruchomości po dowolnych stawkach czynszu, co w sytuacji głodu mieszkaniowego prowadzi często do zjawisk rentierskich? Czy (zakładowi pracy, który nabywa określony obiekt turystyczny wolno go nie użytkować i nie dokonywać remontów, mimo że daje się odczuć brak tego rodzaju obiektów? W społeczeństwie naszym wiele mamy przykładów takich ograniczanych lub zbyt rozległych funkcji własności. Mamy również do czynienia ze zjawiskami polegającymi na wykształcaniu się nieformalnych grup, które pod parawanem własności społecznej monopolizują realne funkcje własności korzystając z nich w większym stopniu aniżeli uprawniałby ich do tego dokonany wkład pracy. Myślę tu o prawie do wypoczynku w określonych obiektach turystycznych. Innym przykładem takich niekorzystnych zjawisk może być użytkowanie funduszy społecznych na cele swoiście pojętej reprezentacji w ramach wzajemnie wspomagających się grup. W tej dziedzinie prawo powinno być bardzo precyzyjne i realistyczne, powinno kojarzyć dobrze pojęte interesy indywidualne z postulatem realnego uspołecznienia własności i zapobiegać nieuzasadnionym tendencjom syndykalistycznym czy też prywatnie.

Wiąże się z tym konieczność wykształcenia, jako realnej podstawy wspólnej pomyślności, poczucia własności społecznej i jej poszanowania, a także wykształcenie poczucia odpowiedzialności za wspólną własność, jaką jest środowisko naturalne, nienaruszanie go i zanieczyszczania dla wąsko pojmowanych interesów lokalnych i grupowych, jak to często ma miejsce. Nierzadko bowiem pod hasłem realizacji planów ogólnonarodowych foruje się regionalne, partykularne interesy nie przynoszące w efekcie pożądanych korzyści społecznych.

, W miarę realizacji planów rozwojowych kraju będziemy stawali się w coraz większym stopniu społeczeństwem obfitości, osiągając wysokie wskaźniki dobrobytu materialnego, wykraczające coraz bardziej poza pułap minimalnych potrzeb społecznych. Nasuwa się tu pytanie, czy wówczas jednostka będzie dysponowała możliwością wyboru określonego stylu życia. Czy na przykład będzie mogła poświęcić się w znacznym stopniu wzbogacaniu wartości artystycznych, naukowych, duchowych itp.? Nie dla każdego bowiem głównym celem będzie zdobywanie coraz większej ilości dóbr materialnych. Czy ludzie, którzy zechcą ograniczyć czas pracy zarobkowej do niezbędnego minimum, po to aby uzyskany czas wolny poświęcić na rozwijanie swoich zainteresowań pozazawodowych, będą

mieli szansę uzyskania aprobaty społecznej? Czy decydując się na minimalny, lecz wystarczający poziom zaspokojenia potrzeb materialnych, będą mogli pracować w niniejszym wymiarze godzin niż osoby nastawione na osiągnięcie najwyższych płac? Jak kształtowałyby się konsumpcja zbiorowa i indywidualna? Czy nie należałoby rozszerzyć w przyszłości zakresu konsumpcji zbiorowej w formie np. bezpłatnej telewizji i radia, czy w miarę 'odpowiedniego nasycenia taborem transportowym — pewnych typów transportu. Czy wreszcie studia nie powinny być dostępne dla wszystkich pragnących studiować, a więc stopniowe osiągnięcie powszechności, chociaż niekoniecznie obowiązkowości, szkoły średniej i wyższej? Socjalistyczne społeczeństwo wolności powinno więc dawać jednostce możliwość wyboru własnego stylu życia, jeżeli oczywiście nie koliduje on z uzasadnionymi potrzebami i celami życiowymi innych jednostek. Społeczeństwo to, przez złożony system rozwiązań finansowych i instytucjonalnych, nie powinno ograniczać swobody jednostki i jej pełnego, wprowadzie indywidualnego, ale zgodnego i zharmonizowanego z celami społeczeństwa, modelu życia.

Idąc dalej za tokiem myśli, należałoby się zastanowić, czy kobieta, matka nie powinna mieć coraz pełniejszych -możliwości wyboru między podjęciem pracy zawodowej na przykład dla zaspokojenia własnych ambicji i zainteresowań zawodowych a poświęceniem się pracy w domu dla wzmocnienia więzi rodzinnej, wychowania potomstwa itp. Aby te możliwości realnie istniały konieczne byłoby podwyższenie płacy mężczyznom w formie dodatków rodzinnych, czy też wprowadzenie zasiłków dla niepracujących matek oraz stosowania innych form pomocy rodzinie. Często cierpi na tym dobro rodziny, szczególnie dzieci, przy czym należy przypomnieć, że obecny system żłobków i przedszkoli jest kosztowny z punktu widzenia społecznego podziału pracy i nie jest w stanie zaspokoić w pełni emocjonalnych i rozwojowych potrzeb dzieci. Nie oznacza to bynajmniej postulatu zepchnięcia kobiety do roli pomocy domowej czy zamknięcia jej w czterech ścianach. Chodzi o umożliwienie jej swobodnego wyboru, odpowiadającego poczuciu potrzeb rodziny i własnych.

Gwarantem zaspokojenia potrzeb jednostkowych jest zapewnienie możliwości uzyskania pracy zarobkowej. Kraje socjalistyczne wprowadziły w swoich konstytucjach zasadę, że centralny planista zobowiązany jest zapewnić każdemu obywatelowi zatrudnienie, zgodnie z jego kwalifikacjami i możliwościami twórczego działania. Jest to podstawowa dziedzina, w której realizuje się socjalistyczny ideał życia społecznego. Wyłania się jednak potrzeba zagwarantowania praw pracowniczych w sensie możliwości twórczej współpracy w kolektywnym wysiłku doskonalenia zasad współżycia w środowisku oraz możliwość kontroli administracji dokonywanej przez kolektywy w celu znalezienia klucza do (rozwiązań nieuchronnie występujących nieporozumień czy konfliktów. Nie można bowiem za-

łożyć, że postęp może dokonywać się w skali (społecznej bez rozwiązywania pewnych przejściowych konfliktów spowodowanych na przykład różnicą zapatrywań na istniejące potrzeby, czy też sposoby rozwiązywania pewnych problemów. Istnieje potrzeba swobodnego wyrażania poglądów i prowadzenia szerokiej dyskusji oraz konieczność przestrzegania dyscypliny realizacji przyjętych wspólnie uchwał. Taka powinna być zasada demokracji socjalistycznej. Powinno to być społeczeństwo zdyscyplinowane, zarazem jednak otwarte i życzliwe na tworzenie nowych wartości i poszukiwanie lepszych rozwiązań. Powinno więc gwarantować swobodę wyrażania poglądów oraz ocenę i krytykę podejmowanych działań. Celowe wydaje się stworzenie szerokiej możliwości oceny poszczególnych działań społecznych przez wszystkie grupy pracownicze. Powinna również zostać stworzona procedura rozpatrywania składanych przez te grupy wniosków, która zapewniłaby najlepsze ich wykorzystanie. Ta sfera działalności należy również do szeroko pojętej inżynierii w społeczeństwie socjalistycznym.

Społeczeństwo socjalistyczne przywiązuje wielkie znaczenie do działania kolektywnego, do poszukiwań reguł skuteczniejszej solidarności społecznej, wspólnego realizowania celu, eliminacji przeciwstawnych interesów drogą doskonalenia swoistej umowy społecznej. Jest to zarazem społeczeństwo, w którym jednostka nie czuje się obca, może liczyć na pomoc i solidarność ludzką. W społeczeństwie tym nie ma różnic między ludźmi, które prowadziłyby do alienacji stosunków produkcji i współżycia między ludźmi. Istnieje więc pewien rozsądny egalitaryzm. Jest to społeczeństwo, które w swej praktycznej działalności — zarówno poszczególnych jednostek, grup społecznych, jak i całego społeczeństwa — orientuje się nie tylko na cele materialne, ale i na szerszej pojęte dobra niematerialne, kulturalne. Jest to społeczeństwo, w którym bodźce i motywacje zarówno materialne, jak i niematerialne nakierowują ludzi na wyższe poziomy działalności społecznej i gospodarczej.

Jeżeli zgodzimy się z postulatem, że społeczeństwo socjalistyczne czerpie swą dynamikę życiową z doskonalenia sposobów kolektywnego działania dla realizacja swoich potrzeb, wówczas w stosunku do szeroko pojętych metod wychowania wysunąć trzeba będzie postulat uczenia ludzi działania w zespole, nabywania świadomości, że współdziałanie zapewnia wyższy wynik dla wszystkich i możliwości realizacji niespotykanych, dalekosiężnych celów. Wymaga to swoistego treningu w zakresie współdziałania grupowego, umiejętności spełniania różnorodnych funkcji w ramach kolektywu, tak aby ogólna niezawodność działania grupy była możliwie największa. Postulat uobywatelnienia człowieka — członka społeczeństwa socjalistycznego, to przede wszystkim wpajanie przekonania opartego na realnych obserwacjach, że współdziałanie w ramach grupy jest najkorzystniejsze i najefektywniejsze. Ten aspekt zagadnienia nie zawsze

jest, jak sędzę, dostrzegany. Przesadny często nacisk na wykształcenie postaw indywidualistycznych czy też wręcz warcholskich, nie da się pogodzić z zasadami efektywnie działającego społeczeństwa. Współpraca w ramach grupy jest znacznie trudniejsza niż umiejętność radzenia sobie samemu i rozpychania się przysłowiowymi łokciami, nie oglądając się na innych. Jest ona tym większa im większa jest elastyczność zawodów, możliwość zastępowania poszczególnych funkcji, co 'umożliwia likwidację sztywnych i mało mobilnych struktur zawodowych. Nie chodzi nam o tworzenie społeczeństwa na wzór mrówek, w którym nie byłoby miejsca na wymianę poglądów. Przeciwnie — należy podkreślić, że umiejętność współdziałania zależy od uświadomienia sobie wzajemnych korzyści i poczucia więzi społecznej, a to z kolei zależy od umiejętności porozumiewania się ludzi między sobą.

Jednym z istotnych problemów społeczeństwa socjalistycznego jest właśnie zapewnienie i doskonalenie mechanizmów porozumiewania się ludzi między sobą. Jest to problem niezwykle trudny do rozwiązania, dotyczy bowiem przedstawicieli różnych grup i warstw społecznych. Komunikują się ludzie młodzi ze starymi, przedstawiciele różnych zawodów i różnych poglądów, a znalezienie odpowiedniego zrozumienia wyraża się następnie w planach działania społecznego i gospodarczego, znajduje wyraz we wspólnych programach działania, społecznie akceptowanych wraz z towarzyszącą im instrumentacją społeczno-gospodarczą. Dlatego też trzeba podkreślić, że w (społeczeństwie typu socjalistycznego istnieje potrzeba rozwijania kanału wzajemnego dialogu, szczególnie między kierownictwem a pracownikami niższych szczebli, aby dialog ten przynosił wzajemne korzyści i zrozumienie. Brak takiego dialogu przynosi niepowetowane szkody i trudne do usunięcia niepotrzebne zadrażnienia. Dlatego niezmiernie istotnym zagadnieniem jest wypracowanie odpowiednich kanałów przekazu informacji między różnymi grupami społecznymi, szukanie rozwiązań, znajdowanie platformy poglądów i porozumiewania się, przekonywania wzajemnego i szacunku dla opinii innych jednostek i grup pracowniczych. Społeczeństwo, które nie potrafi wzajemnie się porozumiewać, nie jest w stanie wypracować platformy działania aprobowanej w sposób entuzjastyczny, pełny, a więc zdecydowanie i skutecznie realizowany. Jedynie bowiem aprobata społeczna może zapewnić entuzjazm i poparcie w trakcie realizacji projektu planistycznego w skali mikropodmiotów gospodarczych oraz całego społeczeństwa. Wszelkie partykularyzmy, które sztucznie ograniczają porozumienie wewnętrzne społeczeństwa, tłumienie swobody wyrażania poglądów na temat środków i sposobów skutecznego działania, stanowią poważne naruszenie zasad, na jakich powinno być oparte dobrze zbudowane społeczeństwo socjalistyczne. Dopuszczanie do konfliktów i braku porozumienia między ludźmi jest na pewno zabiegiem nierentownym z punktu widzenia efektywności me-

chanizmów społeczno-gospodarczych. Krytykując na przykład jakieś ujemne zjawisko naszego życia widzimy w nim nieefektywność działania społeczno-gospodarczego. Kładąc nacisk na efektywność ściśle ekonomiczną, nie zawsze zresztą pewną, zaniedbuje się efektywność społeczną, możliwość twórczego działania dla społeczeństwa socjalistycznego w wielu dziedzinach, osłabia rezerwy twórczego działania i realizacji ogólnospołecznych celów. Krytyka z tych pozycji jest, jak sądzę, bardzo celowa, gdyż nie wszystkie jeszcze zjawiska zostały ostatecznie przezwyciężone, a potrzeba ich likwidacji nie przez wszystkich została zaakceptowana.

Warto podkreślić, że wszystkie cele, zarówno materialne jak i niematerialne, można wyrazić w formie odpowiednich wskaźników. Ogromne postępy poczyniła w tej dziedzinie socjometria, rozwinęła się również poważnie ekonometria. Można więc zarejestrować pewne zjawiska w sposób wymierny po to, ażeby następnie dokonać oceny postępu, jaki zarysował się w czasie, wskazać na jakich odcinkach istnieje jeszcze stagnacja, a nawet gdzie -można było zaobserwować regres. Istnieje potrzeba publikacji danych dotyczących pewnych istotnych społecznie wskaźników oraz dyskusji nad nimi; potrzeba dokonywania oceny podjętych wysiłków, stopnia realizacji, przyczyn niemożności realizacji pewnych przedsięwzięć, a także przyczyn przekraczania planów.

Niezbędnym warunkiem funkcjonowania społeczeństwa socjalistycznego jest istnienie dobrze zrozumianej kontroli społecznej. Kontrola ta nie powinna się jednak przeistoczyć w swoje dialektyczne przeciwieństwo i stać się hamulcem dokonywania twórczych przedsięwzięć. Nie powinna przekraczać wyznaczonej jej funkcji, jaką jest stymulowanie postępu społecznego. Dlatego też zagadnienie znalezienia odpowiednich mechanizmów kontroli, zarówno finansowej, jak i szeroko rozumianej kontrola społecznej, która jednocześnie potrafiłaby utracić jakiegokolwiek partykularyzmy interesów, należy do bardzo poważnych zadań z dziedziny tzw. inżynierii społecznej socjalizmu. Zbyt częsta kontrola nie prowadzi do poprawy wyników społecznych i gospodarczych, lecz stępią inicjatywę pracowników, rodził tendencje asekuranckie, które nie przynoszą pożytku społecznego. Wręcz przeciwnie, rezultaty nie skoordynowanych, nie przemyślanych i nie zaplanowanych z punktu widzenia wzrostu dynamiki życiowej i wyników społeczno-gospodarczych kontroli, mogą przynieść więcej zła niż pożytku, gdyż niejednokrotnie leczą one wprawdzie chorobę, ale pacjenta paraliżują. Wydaje się, iż istnieje potrzeba poprawy mechanizmów społecznej kontroli, której skuteczność powinna być również przedmiotem działania i analizy z punktu widzenia podnoszenia działalności ludzkiej na wyższy poziom.

Ważnym elementem działania społecznego jest planowanie regionalne, odpowiednie dostosowanie i przestrzenna alokacja potrzeb społecznych, tworzenie uzupełniających się kompleksów środowisk społecznych, które wzajemnie wymieniają odpowiednie dobra materialne i niematerialne,

optymalizując rozwój społeczno-gospodarczy kraju jako całości. Niebezpieczną byłaby w tym kontekście tendencja do narzucania poszczególnym środowiskom lokalnym, rozwiązań nie poprzedzonych szczegółową i wnikliwą »analizą. Prawidłowe rozwiązania zagadnień społecznych i gospodarczych w społeczeństwie socjalistycznym wymagają nadania planom rozwoju społeczno-gospodarczego określonej struktury przestrzennej w sensie rozwoju lokalnych środowisk społecznych oraz podnoszenia ich osobowości społecznej i obywatelskiej.

W -społeczeństwie socjalistycznym, nastawionym na postępy i akcje pozytywne, w niejednym przypadku niezbędne jest pozostawienie pewnego marginesu dla ryzyka popełnienia błędu. W sumie jest to bardziej korzystne niż tworzenie warunków teoretycznie 'uniemożliwiających popełnianie takich błędów, utrudnia to bowiem i znacznie opóźnia działanie.

Wszystkie poruszone w tym artykule zagadnienia odnoszą się, rzecz jasna, do quasi-istotnego problemu, jakim są motywacje lub bodźce działające w społeczeństwie socjalistycznym. Przez bodźce te, jak sądzę, należy rozumieć całokształt warunków kreatywnego działania, kojarząc dodatnie potrzeby indywidualne z potrzebami ogółu. Warunki działania kreatywnego należy więc traktować zarazem jako bodźce rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Dogodne warunki twórczego działania obejmują -milionowe masy ludzkie, wyzwalają ich doświadczenie i realne swobody działania w poczuciu (Więzi społecznej odpowiadającej wyższym poziomom rozwoju materialnego i duchowego i to w skali nie tylko elitarnej, ale i społecznej. Oczywiście to twórcze działanie powinno być 'wspomagane przez odpowiednie instytucje i świadomych wspólnych korzyści, jakie stąd wynikają, obywateli. Stąd też wysoko ceni się również wytwarzanie klimatu życzliwej pomocy i aprobaty dla twórczych poczynań oraz wzmacnianie świadomości rangi społecznie użytecznej pracy. Aprobata ta ma nie mniejsze znaczenie niż bodźce materialnego zainteresowania. Warto podkreślić, że bodźce te nie powinny dzielić, lecz umiejętnie konsolidować społeczeństwo. Całokształt warunków działania nagród materialnych i prestiżowych oraz moralnych powinien konsolidować społeczeństwo, integrować je, pobudzać do doskonalenia działań dla wypracowania lepszych rozwiązań cząstkowych ogólnospołecznego planu. Dlatego też poszukiwanie jedności społecznej ma większe znaczenie niż poszukiwanie sprzeczności, jakkolwiek te ostatnie można rozwikłać we wspólnym dialogu.

Omówione tu zagadnienia są obecnie, jak sądzę, pozytywnie rozwiązywane w naszym społeczeństwie. Znajdujemy się w stadium tworzenia nowej jakości życia społeczno-gospodarczego, której znaczenie wykracza poza obręb kraju i może stanowić poważny wkład polskiej myśli (socjalistycznej do rozwoju teorii i praktyki budownictwa socjalistycznego.

AMELIORATION OF NATIONAL ACCOUNTING IN THE
SOCIALIST ECONOMY

S u m m a r y

The author has proposed that the production costs should also comprise the costs of environment use.